

Kolendo, Jerzy

"Catalogue des inscriptions latines
païennes du Musée du Bardo", Zeïneb
Benzina Ben Abdallah, Rome 1986 :
[recenzja]

Studia Źródłoznawcze 34, 100-101

1993

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

W naszych syntezach historii społeczeństwa ten nurt działalności ludzkiej rysuje się najslabiej w porównaniu z działalnością gospodarczą, społeczno-organizacyjną, prawną, polityczną i ideologiczną. Jest on też za mało doceniany w syntezach historii kultury, choć właśnie w tym dziale historiografii winien zajmować bardzo poczesne miejsce. Jeżeli dzięki wspomnianym dziełom J. S. Bystronia i Z. Kuchowicza, a także osiągnięciom badawczym etnografii stan znajomości tego zagadnienia jest stosunkowo nie najgorszy dla czasów Rzeczypospolitej przedrozbiorowej, to o wiele gorzej przedstawia się dla XIX w.

Z tego względu nie powinien ująć naszej uwagi skromny w swej szacie zewnętrznej druk (bo tak to trzeba nazwać), wymieniony w tytule. Zasluguje on na wznowienie i poszerzenie w postaci ogólnie dostępnej książki. Nie jest to bowiem jakby na pozór mogło się wydawać tylko zwykły przewodnik bibliograficzny, ale zgodnie z podtytułem prawdziwe „studium źródłoznawcze”, w tym rodzaju piśmiennictwa. Owszem, jest to równocześnie przewodnik bibliograficzny w tym sensie, że Autorka zadała sobie poważny trud, aby nie poprzestając na kwerendzie w Bibliografii Estreichera podjąć dodatkowe poszukiwania w różnych bibliotekach krajowych i zestawzić plon tych poszukiwań na końcu dziełka (s. 161–194), tytułując go skromnie jako „wykaz źródeł”. W istocie rzeczy jest to prawdziwa kopalnia wiedzy dla przyszłych badaczy, nie tylko przez samo zestawienie odnośnych tytułów, lecz także przez umiejętne przeprowadzenie w ich obrębie podziału rzeczowego. W przyszłości można by dokonać jeszcze uzupełniającej kwerendy w dziale rękopisów, ale ich znaczenie w porównaniu z tekstami drukowanymi będzie z istoty rzeczy o wiele mniejsze.

Natomiast zasadniczą część dzieła tworzą rozdziały rzeczowe, stanowiące jakby rodzaj komentarza i egzegezy zebranego materiału. W rozdziale I Autorka podała „źródła” (s. 14–45), omawiając kolejno rodzaje kodeksów obyczajowych, formy ich druku, wznowień i przekładów, oraz miejsca wydania, nazwiska wydawców i nakłady. Zasluguje na podkreślenie, iż najwięcej wzorów obyczajowych dostarczyła literatura francuska, a prym w całym podzielonym państwie nadal wiodła stolica kraju, Warszawa. W rozdziale II (s. 46–74) scharakteryzowani zostali autorzy kodeksów obyczajowych i ich czytelnicy; w tym drugim nurcie analizy zwraca uwagę zróżnicowanie społeczne, zarówno pozytywne, jak i negatywne, w odbiorze zalecanych wzorów.

Trzon analizy został przeprowadzony w rozdziale III, w którym scharakteryzowano kolejno „wartości, wzory i dziedzictwo” (s. 75–111). Jest to wprost modelowe ujęcie zagadnienia z punktu widzenia analitycznie pomyślanej historii kultury, na którą w każdym okresie zawsze składa się następujący zestaw zagadnień badawczych: a) dziedzictwo poprzedniego okresu (za Krzywickim i Dobrowolskim można to nazwać: podłożem historycznym), następnie b) wzory, czyli cały proces recepcji, wreszcie c) wartości, czyli cały system przyswojonych i przetworzonych wzorów, już to jako innowacje, już to przeżytki i eliminacje zachowań porzuconych. Nie poddając dokładniejszemu rozbirowi postępowania badawczego zastosowanego w powyższej sprawie, ograniczę się tu tylko do przytoczenia konkluzji: „Dostrzec (w kodeksach obyczajowych XIX-wiecznych) można na przykład apologię pracy, ale i pogardę dla pracy fizycznej; apologię burżuazji, ale i pogardę dla dorobkiewiczostwa; lansowanie wzorca — obyczajowego szlacheckiego, ale też niechęć do szlachty. Przyczyn tej dwoistości należy szukać w różnicy adresu społecznego, ale trzeba tu także widzieć dwoistość i przejściowość epoki, w której pod tym samym adresem kierowane były równocześnie już nowe i jeszcze stare oceny” (s. 111). W sumie, widzę w osiągniętych konstatacjach potwierdzenie dla poglądu, szukającego dla historii kultury własnego pola badań, zamiast dotychczasowych kompilacji subiektywnie pod tą nazwą zebranych faktów, interpretacji i ocen.

Tym różnorodnym możliwościom poznawczym tkwiącym w kodeksach obyczajowych poświęciła Autorka rozdział V i ostatni (s. 112–129). Wszystkie sformułowane tu propozycje należy uznać za słuszne. Torują one drogę do lepszego zrozumienia zmian cywilizacyjnych dokonywających się w społeczeństwie polskim okresu rozbiorowego. W sumie, praca Jadwigi Szymczak-Hoff jest rzetelnym osiągnięciem badawczym, godnym szczególnego uznania.

Gerard Labuda

Zeineb Benzina Ben Abdallah, Catalogue des inscriptions latines païennes du Musée du Bardo. Collection de l'École Française de Rome 92, Rome 1986, ss. 300, 123 tabl.

Wartość katalogów inskrypcji pochodzących z poszczególnych muzeów zależy z jednej strony od ilości, a zwłaszcza od znaczenia przechowywanych tam zabytków epigraficznych, z drugiej zaś — od sposobów ich opracowania. Muzeum w Bardo, będące centralnym muzeum Tunezji, posiada bogatą kolekcję inskrypcji łacińskich. W katalogu Zeineb Benzina Ben Abdallah obejmującym tylko inskrypcje pogańskie ryte na kamieniu (bez instrumenta domestica i inskrypcji na mozaikach) znalazły się w sumie 532 teksty epigraficzne. W aneksie zaś zamieszczono 110 inskrypcji pochodzących z Kartaginy. Nie jest to może zbyt duża liczba zważywszy na ogromne bogactwo epigrafiki łacińskiej z terenu Afryki Północnej. Liczba inskrypcji łacińskich stamtąd pochodzących szacuje się na około 50 tysięcy. W zbiorach Muzeum w Bardo jest przechowywana jednak znaczna część najważniejszych inskrypcji pochodzących z terenu Tunezji. Muzeum to posiada zespół tekstów epigraficznych dotyczących wielkich domen cesarskich położonych w dolinie rzeki Bagradas, które stanowią podstawowe źródło do poznania struktury agrarnej tych terenów. Jednocześnie zaś mamy tu do czynienia z reprezentatywnym przekrojem epigrafiki afrykańskiej. Dobrze reprezentowane są tu tak charakterystyczne zabytki, jak np. stele ku czci Saturna.

Katalog opracowany przez Zeineb Benzina Ben Abdallah jest rezultatem długotrwałej pracy mającej na celu uporządkowanie kolekcji epigraficznej Muzeum w Bardo. Przynosi on najpierw inskrypcje znajdujące się w tym Muzeum (nr 1–483), następnie i teksty zabytków obecnie zaginionych (nr 484–532). W ramach każdej z grup zastosowano podział geograficzny, wyróżniając teksty pochodzące z Tripolitani, Byzaceny i prowincji Prokonsularnej. W ramach każdej z tych prowincji inskrypcje zostały umieszczone pod nazwami arabskimi miejscowości, z których pochodzą. W aneksie zaś znalazły się napisy z Kartaginy

podzielone na inskrypcje odnalezione i zagubione. Aneks ten posiada swój odrębny indeks. Taki skomplikowany układ utrudnia w praktyce odnalezienie jakichkolwiek inskrypcji bez posługiwania się indeksami i konkordancjami. Bardziej racjonalnym byłoby wzorowanie się na tradycyjnym układzie geograficznym przyjętym w «Corpus Inscriptionum Latinarum», który zastosowano też w następnych publikacjach epigraficznych, takich jak «Inscriptions Latines d'Afrique» i «Inscriptions Latines de la Tunisie». W ostateczności można by zastosować konsekwentny układ alfabetyczny, w jednym ciągu, chociaż trzeba stwierdzić, że w literaturze epigraficznej istnieje niesłychana płynność w transkrypcji nazw arabskich, które bardzo często różnią się od tych, które znajdują się w Katalogu.

W publikacji Zeineb Benzina Ben Abdallah znajdują się przede wszystkim inskrypcje znane z wcześniejszych publikacji. Trafiają się jednak i inedita; w sumie jest ich 32, najczęściej dość banalnych.

Każdy tekst jest zaopatrzony w tłumaczenie francuskie oraz szczegółowy komentarz. Dodano fotografie wszystkich zachowanych inskrypcji oraz niektórych z dziś zaginionych. Zważywszy, że tylko minimalna ilość napisów afrykańskich posiada publikowane ilustracje, omawiany tu Katalog będzie więc pełnił rolę albumu inskrypcji łacińskich z terenu Afryki.

Autorka dokonała starannej weryfikacji poszczególnych inskrypcji. Wielokrotnie przyczyniło się to do poprawienia tekstu przyjmowanego w poprzednich publikacjach epigraficznych. Dla wielu napisów, zwłaszcza dawniej opublikowanych znajdujemy tu po raz pierwszy podane podstawowe dane metrykalne oraz opis zabytku. Istotne są też informacje o stanie zachowania poszczególnych inskrypcji. Trzeba stwierdzić, że wiele spośród nich jest znacznie gorzej zachowanych niż w momencie odkrycia, a niektóre są obecnie prawie nieczytelne.

Komentarze, które podaje Zeineb Benzina Ben Abdallah należy uznać za naprawdę wyczerpujące i dobrze udokumentowane. Podają one kompletne zestawienia literatury odnoszące się bezpośrednio do poszczególnych tekstów, jak też literatury monograficznej dotyczącej kwestii, na które dana inskrypcja rzuca pewne światło. W wielu wypadkach Autorka prezentuje też własne obserwacje i własne pomysły interpretacyjne.

A oto kilka uwag krytycznych odnoszących się do poszczególnych tekstów.

S. 12 n., nr 22. Zabrakło stwierdzenia, że Q. Anicius Faustus *co(n)s(ul) de(signatus)* w 198 r. występuje w inskrypcji w charakterze legata legionu III Augusta. Przykład: *n(umerus) col(latus) = conlatus* jako *l'unité associée*, nie jest zbyt poprawne. Zabrakło też wyjaśnienia bardzo dyskusyjnej kwestii numerii *conlati*, jednostek złożonych z żołnierzy pochodzących z różnych oddziałów wojskowych.

s. 62, nr 163 — inskrypcja z Ain el-Jemala dotycząca zajmowania ziem nieuprawnych w posiadłościach cesarskich. W tłumaczeniu powtórzonym za pierwszym wydawcą J. Carcopino przyjęto istnienie nagłówka „*Pétition aux procureurs des cultivateurs du pagus — —*”. Jest to tylko jedna z możliwych hipotez, której w żadnym wypadku nie należy prezentować jako danych dostarczonych przez tekst inskrypcji.

s. 135, nr 354 b. Nie skomentowano bardzo ciekawego sformułowania *statio primipili*. Por. A. Mócsy, *Das Lustrum Primipili und die Annona Militaris*, Germania 44 (1966) s. 312–326.

s. 141, nr 367. Zwrot *incolae, qui intra continentia coloniae nostrae aedificio morabuntur* został przetłumaczony w sposób następujący: *résidents qui habitent dans l'agglomération urbaine de notre colonie*. Autorka myśli więc tu o *incolae* przebywających w mieście w sensie urbanistycznym. Chodzi jednak raczej o *incolae* mających domy na terenie całego terytorium kolonii Sicca.

s. 151–155, nr 388 — inskrypcja z H-r Mettich. Autorka przyjmuje tu tradycyjną interpretację przepisów dotyczących wysokości świadczeń oddawanych z każdego ula (I 29–II 5), nie podając istnienia jeszcze innych sposobów rozumienia tego miejsca. Można między innymi, zmieniając tylko interpunkcję, przyjąć następującą formę tego tekstu: *Mellis in alue[is] mellaris sextarios singulos, qui supra quinque alueos habebit in tempore qu[o] vin[di]emia mellaria fui[t fuerit], dominis aut conducto[ribus uili]cisue eius f[undi] qui in assem [colunt] d[are] d[ebit]*. Por. J. Kolendo, *Le colonat en Afrique sous le Haut-Empire*, Paris 1976, s. 57. Do literatury dotyczącej kolonatu w Afryce należałoby dodać jeszcze K. -P. Johne, J. Köhn, V. Weber, *Die Kolonen in Italien und des westlichen Provinzen des römischen Reiches*, Berlin 1983, s. 392–401.

s. 171 n., nr 428. Stwierdzenie, że *Augg(ustorum) lib(ertus) proc(urator)* był zarządzającym domeny (intendent) jest błędne. Wyzwoleniec — prokurator cesarski mógł być zatrudniony nie tylko w zarządzie domen cesarskich, lecz również w innych działach administracji.

s. 266 n., nr 53 = CIL VIII 24840 c. — inskrypcja nagrobna, gdzie Autorka przyjmuje dwie lektury: *Urban[us, -a]*. W rzeczywistości fotografia pokazuje w sposób nie budzący wątpliwości, że mamy tu do czynienia z imieniem męskim. Gdyby na końcu tego imienia znajdowała się litera A, to jej część musiałaby być widoczna na zachowanym kamieniu.

Praca Zeineb Benzina Ben Abdallah powinna być wykorzystywana przez wszystkich badaczy zajmujących się inskrypcjami z Afryki Północnej, zarówno ze względu na weryfikację lektury samych tekstów, jak też i staranne komentarze.

Jerzy Kolendo

A. J. Minnis, From Mediaeval to Renaissance? Chaucer's Position on Past Gentility, Proceedings of the British Academy, vol. 72 (1986), Oxford 1987, s. 206–245

Według przekonania tego znanego badacza literatury angielskiej postawy Chaucera wobec starożytności pogańskiej nie należy wiązać z tzw. protohumanizmem — był to raczej swoisty, średniowieczny klasycyzm. Próbowano łączyć Chaucera z humanistami, ponieważ humanizm renesansowy miał wyrażać wszystko, co najbardziej twórcze w umyśle człowieka. Jeśli